

KRONIKA KNADBUZAŃSKA

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69

Administracja czynna codziennie
przez niedziel i świąt
od 9 do 12 i od 16 do 18.

Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 0.60 gr.
kwartalnie 1.80 zł.
rocznie 7.20 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 60 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wyraz

LIPCOWA

ś. t. p.
ZOFJA z AMBROŻÓW

ŻONA SĘDZIEGO

Po długich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 5.VII 1936 r.
Nabożeństwo żałobne i eksportacja drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz miejscowy odbyły się 7.VII 1936 r.
Wszystkim, którzy okazali nam bardzo wiele współczucia i życzliwości, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, pp. Dr-om Zaleskiemu i Parysiewiczowi, pp. Sędziom, p. Wiceministrowi, pp. Aplikantom, Urzędnikom i Urzędnikom Sądu Grodzkiego, pp. Adwokatom i Notariuszom oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym Zmarłej i naszym składa serdeczne „Bóg zapłać” pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

CHŁOPI DO HANDLU.

Nasze położenie i nasz los w przyszłości nie może się tak łatwo polepszyć. Ziemi bowiem nie przybywa, a nas coraz więcej na wsi. Musimy więc szukać różnych dróg zarobienia na chleb powszedni. Musimy starać się takie drogi znaleźć. Wprawdzie na wsi dochodzi do wielkiej zmiany w naszym gospodarstwie, bo z uprawy zbóż przerzucamy się na gospodarstwo hodowlane, ale na to potrzeba wiele czasu i znaczniejszych środków pieniędzy, których nam przecież brak. Postępuje także i oświata rolnicza, gdyż bez niej niczego dobrze i korzystnie ruszyć nie można.

się z bogatym gospodarzem. Zamiast narzekać i skarżyć się na złe czasy, albo zawracać sobie głowę polityką krętaczy partyjnych rzucili się do handlu i dobrze na tem wyszli.

Przez pół roku patrzyłem na ich robotę z obawą, aby nie poszli z torbami z tego interesu. A gdy się przekonałem, że tak nie jest i ja się do tego handlu rzuciłem. I tak samo, jak oni zacząłem z drugim od małego. Od roku prowadzę skup zboża. Miałem wiele trudności i wiele kłopotu, ale wszystko jakoś przezwyciężyłem i dzisiaj mi idzie zupełnie nieźle.

A jednak mimo różnych wysiłków i różnych planów na przyszłość wieś nasza i wieś w Polsce nie rozwiązała jednego z najważniejszych zadań, t. j. handlu na wsi i handlu produktami rolnymi. Rozwój naszego życia spółdzielczego to jeszcze nie wszystko. Trzeba pomyśleć o zrozumieniu dla handlu wśród ludu i o wciągnięciu starszych warstw chłopskich do handlu. Mówi się wiele a pisze się jeszcze więcej o organizowaniu produkcji i sprzedaży produktów rolnych. Umysłujemy powszechnie, że większą część naszych zarobków pochłania pośrednik, który korzystając z naszej niezaradności zbiera doskonałe zarobki. Nie trzeba być uczonym, aby się przekonać, jak wygląda pośrednictwo między rolnikiem a konsumentem.

Trzeba sobie powiedzieć, że my chłopcy musimy wziąć handel naszymi produktami w swoje ręce. Mamy do tego nie tylko prawo, ale obowiązek. Żyć na wsi trudno, a żyć trzeba. Hasło chłopcy do handlu idzie z wolna przez nasz kraj, ale zdobywa coraz liczniejszych zwolenników.

Dla przykładu podaję rozwój handlu w naszym woj. kieleckim. W ciągu ostatnich paru lat powstało przeszło trzy tysiące placówek handlu ludowego. Rozwój handlu spożywczego, handlu bydlęciem, owocami i nabiałem zaczyna ogarniać coraz liczniejsze rodziny chłopskie. Co więcej. Po wsiach spotykamy coraz częściej chłopów, którzy idąc od wsi do wsi sprzedają różne towary łokciowe i galanteryjne. Wiele z naszych już handluje drzewem, papą, ceglami, dachówką i różnymi materiałami budowlanymi. Są to ludzie naprawdę dzielni. Życie ich nauczyło tak, jak i mnie i wielu innych nauczyć handlować. Dlatego wszystkich braci chłopów zachęcam do handlu, a temsamem do lepszego kawałka chleba.

Piotr Puźniński
chłop z kieleckiego

Biuro Mierniczego Przysięgłego Inż. B. Iwacewicza

w Chełmie przy ul. Reformackiej 25
przyjmuje się do wykonania
wszelkie prace w zakresie
miernictwa wchodzące.

Zgubiono nakaz zapłaty w
sprawie z Feliksem Nowosadem
L. 1215/35 z 4. I. 36. na 70 zł.
Fuks Wulf

Ciągniemy łańcuch!

Entuzjaści obcych ustrojów, dość często powołują się na gigantyczne prace Sowieć jak Dnieprostroje, Kanały Azjatyckie, prace wykonywane przez brygady pracy w hitlerowskich Niemczech przy budowie dróg i regulacji rzek i t.p. Powtarzają oni często, że w Polsce nic się nie robi i t.p.

Czy w Polsce nie mamy Dnieprostrojów, czy nie budujemy dróg, szkół, nie regulujemy rzek?

Nie będziemy tu brali Polski całej w przekroju. Nie sięgniemy do Gdyni, magistrali Śląsk—Gdynia, regulacji rzek karpaccich tak kapryśnych, do budowy wielkich rezerwoarów wodnych i t.p.

Spójrzmy tylko na pow. Chełmski jak wygląda ciągnięcie łańcucha przez nasze społeczeństwo.

Podatki podstawa bytu Państwa i samorządu.

Każda instytucja opiera swój plan działania na budżecie. Realizacja zaś planu działania uzależniana jest od dochodów, składek, ofiar i t.p.

Państwo i samorząd to wielkie organizacje, których członkami są obywatele. Jeżeli od organizacji młodzieżowej wymaga się planu i konsekwentnej realizacji tego planu działania, to tembardziej planowe musi być działanie tak potężnych organizacji, jakimi są Państwo i Samorząd. Planowość działania zależy od dochodów budżetowych, czyli regularnie wpłacanych podatków pośrednich i bezpośrednich.

Tą kardynalną podstawę życia tych instytucji musi zrozumieć każdy Obywatel. — W przeciwnym razie nie będzie można utrzymać porządku i spokoju publicznego, chronić granic, budować szkół, dróg, regulować rzek i t.p.

Te potrzeby życia gromadkiego musimy zaspokoić sami. Potrzeb tych jest wiele, jeżeli siebie porównamy z Zachodem Europy. To, że w tej chwili dość powoli posuwają się różne roboty publicz-

ne, jest wina w dużej mierze tych obywateli, którzy nie płacą podatków regularnie. Przyglądając się powiatowi naszemu spotykamy takich jednostek dość dużo. I to dość ciekawe, że największe kwoty przypadają do zapłacenia od większej własności ziemskiej. Są to jednostki, które po kilka lat swych powinności obywatelskich nie spełniają, a co gorsza mają pretensje do przewodzenia życiu społecznemu naszego powiatu i całej Polski. Jeżeli doszli do wniosku, że naprawdę gospodarowanie na roli to dokładanie do tego interesu ze swojej, lub państwowej kieszeni, to czyż nie lepiej sprzedać tym co płacą regularnie podatki.

Niech więc chłop kolonista ciągnie ten łańcuch sprawnie, tak jak to dotychczas robi zresztą w 90%. Czyż jest możliwe ciągnięcie tego łańcucha przez chłopów jeżeli ogniwo jego pęka, gdzieś tam, np. w Rudzie Hucie, Hniszowie, Serebryszczu, Kasianie, Zmudzi, Wólce Leszczańskiej, Sielcu, czy innej miejscowości, lub gospodarstwie czy przedsiębiorstwie w danej wsi, bądź osadzie.

Czyż rwanie tego łańcucha gospodarstwa narodowego, utrudniające budowę państwowości polskiej nie można nazwać dezercją. Wszyscy byli żołnierze przypomnamy sobie jak surowo była karana dezercja w czasie gdy wróg szedł pod stolicę Polski.

Opinia publiczna winna potępić swego sąsiada który puszcza ten łańcuch podatkowy z ręki.

Sprawa ta poruszona przez Radnych w Krzywiczkach i na posiedzeniu Rady Powiatowej, poruszyła opinię społeczną do tego stopnia że domagała się ona wyeliminowania z życia społecznego wszystkich tego rodzaju dezercerów. Za przykładem tym winni pójść dobrzy płatnicy podatków, w stosunku do tych co mogą płacić, a nie chcą tego robić z niewiadomych przyczyn.

Kropka nad I.

Zdawałoby się, że okólnik szefa rządu generała Sławoj-Składkowskiego, określający zgodnie z poleceniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej miejsce wodza naczelnego w hierarchii państwowej, ma znaczenie czysto protokolarne i administracyjne. Ze okólnik ten, powołując się na wolę Głowy Państwa, na konstytucyjną rolę Prezydenta jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych, ustala formalnie osobę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych jako pierwszego obywatela po Głowie Państwa.

Wiemy jednak wszyscy, odczuwamy to wszyscy dobrze, że okólnik ostatni znaczy o wiele więcej. Ze sięga poza sferę protokolarną, administracyjną, że jest więcej niż aktem o charakterze urzędowym. Zdajemy sobie sprawę, że w tem stwierdzeniu; Wódz Naczelny gen. Rydz-Smigły jest pierwszym po Prezydencie obywatelem, wszyscy winniśmy mu cześć i posłuszeństwo — tkwi to, ku czemu Polska idzie, mieści się to, co nam głosi nasz instynkt zbiorowy, nasza wola powszechna.

Bo ten właśnie zdrowy i powszechny instynkt społeczny już z chwilą, gdy nie stało wśród żyjących Wskrzesiciela Polski, gdy między króle i wieszczce odszedł na wieki Józef Piłsudski i spoczął w grobach na Wawelu — dopatrzył się w generale Smigłym następcy Twórcy Czynu. Bo instynkt ten objął tą samą siłą i tą samą powszechnością dusze obywateli, uzewnętrznił się, nie czekając wcale na formalne potwierdzenia, jeno docierając do najdalszych zakątków Państwa i wnikając w głąb dusz ludzkich.

Potrzeba tego autorytetu, tej zniewalającej siły moralnej okazała się silniejszą niż wszystkie formalne względy. Tak jak za życia Marszałka nie tytuły, a powszechne przekonanie o sile i wielkości było owym „spiritus movens” uznania. I dlatego też Józef Piłsudski, niezależnie od tego, jakie w Państwie sobie wyznaczał stanowisko, mógł działać, mógł tworzyć, mógł żądać ofiar i poświęceń. Bo żołnierze Jego oddali Mu swoje serca, swoje myśli, swoje idee i ciała swoje.

I ten sam instynkt społeczny, to samo poczucie samozachowawcze społeczeństwa budzi się w każdym patriotycznie myślącym obywatelu. Ta sama konieczność „kierowniczego woli” znajduje ujście w pytaniu — które zadaje nie tylko starzy bojownicy o niepodległość, nie tylko doświadczeni działacze państwowi, ale również i ludzie opozycyjnie nastroszeni — w pytaniu.

— Co o naszej rzeczywistości, o naszych zadaniach, zamierzeniach, potrzebach, sądzi obecny Wódz Naczelny? Co wszystkim, i tym na roli, i tym w warsztatach rzemieślniczych i fabrycznych, i tym wśród pracującej inteligencji, przykazuje, jaką z każdego z nas rolę wyznacza w wielkim dziele „obrony Polski”?

I dlatego też ostatni okólnik szefa rządu ma tak głęboką wymowę, dlatego też jest aktem więcej niż administracyjnego i formalnego znaczenia. Bo pokrywa się on z głębokim zrozumieniem trudności, jakie Polska przeżywa, bo odzwierciadla tęsknotę, byśmy z tych trudności zwycięsko wyszli, bo wyraża wiarę, że stać się to może tylko pod warunkiem zespolenia wszystkich sił twórczych i szarmizowania ich, a nie marnowania w jałowych rozgrywkach i w doktrynerskich sporach.

I ten też instynkt głosi nam wszystkim, że musimy umieć słuchać Tego, co wzywał na swe sumienie odpowiedzialność za granice i losy Polski, tego, co czuć ma

nad obronnością naszego kraju t. zn. nad jego siłą wewnętrzną i zewnętrzną, za naród i Państwo, umiejscowione między olbrzymimi potęgami, rządzone dyktatorską wolą.

Ze znowu ster „obrony Polski” i kontrola dusz polskich przechodzi — przejść musi w ręce twarde i mocne, nieugięte a ukształtowane w wielkiej szkole charakterów, jaką była szkoła najbliższych Komendantów.

Bo — przypomnijmy sobie — Józef Piłsudski, umierając, nie wyznaczał żadnego kandydata na najwyższe dyktatorstwa państwowe. Nie mówił, kto kiedyś w przyszłości zasiądzie na Zamku, kto objąć ma ster władzy rządowej. Jednego tylko człowieka wymienił, jedno podał nazwisko. Wolę swą objawił tylko w kierunku swego następcy na stanowisku Wodza Naczelnego. I Wodzem tym życzył sobie mieć Edwarda Rydza-Smigłego. Tak samo, jak we wrześniu 1915 roku, opuszczając swych towarzyszy w boju o Polskę, rozkazał:

„W wypróbowane ręce podpułkownika Smigłego-Rydzia oddaję komendę nad wami, wiedząc, iż otoczą Go tem samem zaufaniem i miłością, z jaką odnosiliście się do mnie”.

Zarządzenie szefa rządu jest stwierdzeniem, że tej woli Marszałka ujawnionej w ostatnich tchnieniach Jego życia, zadość się staje. Ze rozkaz z września 1915 roku, wydany, gdy jeszcze walczyliśmy o Polskę i testament ideowy z maja 1935 roku, gdy gasnącym wzrokiem Józef Piłsudski spoglądał w przyszłość — otrzymuje również i formalne znaczenie.

Znowu w „wypróbowanych rękach” znajduje się „obrona Polski”.

Zaś rzeczą naszą jest wypełnić to, co w r. 1915 przykazał Komendant walczącym o Polskę: otoczyć pierwszego po Głowie Państwa obywatela „tem samem zaufaniem i miłością”, z jaką odnosiliśmy się do Tego, który Edwarda Rydza-Smigłego wyznaczył swym następcą.

Oddać Mu nasze serca, myśli, idee, czyny i ciała nasze.

I to nie tylko ci, którzy od 1905 czy 1914 roku szli za Józefem Piłsudskim.

SPRAWOZDAWCZE POSIEDZENIE

Rady Powiatowej w Chełmie

Sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu złożył Inspektor Powiatów R. P. w Warszawie pan Stanisław Firkowski, który w charakterze rewidenta lustrował gospodarkę samorządu powiatowego w Chełmie.

Ze sprawozdania p. insp. Firkowskiego notujemy jak bardzo dodatni naszym zdaniem wynik gospodarki finansowej samorządu powiatowego fakt otrzymania w dochodach zwyczajnych znacznej nadwyżki, co dowodzi, że preliminarz budżetowy układano bardzo ostrożnie, a natomiast przy ściąganiu wpływów dokonano dużej poprawy.

Uzyskanie zaś ogólnej nadwyżki dochodów nad wydatkami w kwocie 78 tys. złotych, jest najwymowniejszym dowodem, że gospodarka prowadzi się tu w imię kardynalnej zasady ekonomicznej, uwiecznionej w przysłówiu polskim: „Pamiętaj rozchodzie, żyć z przychodem w zgodzie”.

Powzięta zaś w końcu posiedzenia Rady uchwała aby „Całkowitą nadwyżkę, osiągniętą w okresie 1935/34 r. łącznie z nadwyżką z lat poprzednich 1934/35 przeznaczyć na utworzenie „funduszu obrotowego” jest najlepszym dowodem, że gospodarka Wydziału Powiatowego, dążącego do stworzenia funduszu pozwalającego na dokonywanie robót za gotówkę wtedy, gdy jest na nie pora, a nie na kredyt lub dopiero wtedy, gdy wpłyną podatki, znajduje całkowite zrozumienie u wszystkich członków Rady.

Widzimy tu bardzo wielkie wyrobienie społeczne. Nie można tu uczynić zarzutu biernego zgadzania się na politykę Wydziału Powiatowego, gdyż w pewnych momentach, przy niektórych działach odbywa się na posiedzeniach Rady bardzo namiętna i gorąca, a rzeczowa dyskusja. Często Wydział Powiatowy, wysłuchawszy zdania radnych, cofa lub modyfikuje swe wnioski.

To też w tych warunkach pracy nabiera pełnej wartości uchwała:

Udzielić Wydziałowi Powiatowemu absolutorjum za działal-

ność gospodarczą i administracyjną w okresie 1935/36 r. wyrażając p. Przewodniczącemu Staroście Edwardowi Woronowiczowi, Wydziałowi Powiatowemu i pracownikom Związku p o d z i e k o w a n i e za oddaną, rzetelną pracę, która pozwoliła na całkowite usanowanie finansów Powiatowego Związku Samorządowego”.

Posiedzenie Rady nie ograniczyło się do suchych cyfrowych sprawozdań i rozumowań tylko, lecz radni zwiedzili kilka działów gospodarki.

Szpital św. Mikołaja

Przed zapoznaniem członków Rady z całością gospodarki szpitalnej, wygłosił do nich referat dyrektor Szpitala Dr. Gniazdowski (referat ten podajemy na innem miejscu). Dr. Gniazdowski postawił wnioski o wybudowanie nowego pawilonu dla chorób wewnętrzno-chirurgicznych i ginekologicznych, zaś obecny pawilon wewn. chirurgiczny zamienić na zakaźny i chorób skórnych i wener.; powołanie Rady Fundacyjnej; zwrócenia się do Zarządów gmin o nie zaleganie w opłatach należności za leczenie chorych.

Wnioski Dyrektora Szpitala uzupełniła Dr. Czernecka (niedawno zaangażowany na stałe chirurg) następującymi potrzebami:

- 1) uzupełnić narzędzia chirurgiczne,
- 2) nabyć aparat Rentgena,
- 3) uzupełnić poprzez dokupienie nowej bielizny, pościeli i garderoby dla chorych,
- 4) obecne poduszki (z trawy) zmienić na poduszki z pierza,
- 5) dorobić potrzebną ilość materacy,
- 6) dokupić naczynia kuchenne i stołowe.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. radni: Kozerski, Milowski, Baran i Kulisz postanowiono uwzględnić wnioski Zarządu Szpitala za wyjątkiem sprawy rozbudowy, która nastąpić może dopiero po uregulowaniu tytułu własności Szpitala.

Szpital powstał z Fundacji ks. Bartłomieja w wieku XVI, który opiekę nad nim powierzył Magistratowi m. Chełma. Jednak Chełm dopuścił do opieki, a co najważniejsza do pokrywania kosztów utrzymania Szpitala Samorząd Powiatowy. Formalnie jednak sprawa ta nie jest uregulowana. Należy więc w tym celu albo za zgodą miasta przekazać Szpital Wydziałowi Powiatowemu, na własność samorządu pow., albo łącznie z miastem stworzyć Związek Międzykomunalny do utrzymania Szpitala.

Badając stan obecny Szpitala Radni wyrazili zadowolenie z polepszenia się warunków leczniczych i planowości gospodarki szpitalnej. Bardzo również dodatnio był komentowany fakt zaangażowania na stałe chirurga p. dr. Ireny Czerneckiej i jako pielęgniarek Sióstr Służebniczek.

Szkoła Rolnicza Męska w Okszwie

Przy lustracji Szkoły w Okszwie stwierdzono wielki postęp zarówno w gospodarce, jak i w metodzie nauczania.

Jednak Radny Baran i inni wypowiedzieli się za zmniejszeniem zajęć praktycznych na korzyść wykładów teoretycznych. Każdy bowiem syn rolnika przychodzi do szkoły z pewną umiejętnością zajęć praktycznych. Zatrudnianie zaś uczniów na roli stwarza wrażenie, że Szkoła chce mieć z nich bezpłatnych robotników rolnych, co wobec panującego bezrobocia jest niewskazane.

Wyjaśnień udzielał dyrektor Szkoły p. Odyniecki, który między innemi na ostatni zarzut oświadczył że: „Praktyczne zajęcia uczniów w gospodarstwie przewidziane są programem nauczania i mają na celu umiejętność radzenia sobie w pracy.”

Sierociniec T-wa Dobroczynności.

W drugim dniu posiedzenia Członkowie Rady zwiedzali Zakład Towarzystwa Dobroczynności, w którym na utrzymaniu Wydziału Powiatowego znajduje się 56 dzieci.

Zakład ten już od wielu lat cieszy się bardzo dobrą opinią członków samorządu i Społeczeństwa.

Sprawozdanie wygłosił Prezes Towarzystwa, p. mgr. Walewski.

Radni interesowali się nie tylko stanem gospodarczym i opieką w Zakładzie, lecz i pytaniem, czy po wyjściu dzieci z Zakładu gdy ukończą 16 lat) jest roztaczana nad nimi opieka i jak w Zakładzie przygotowuje się je do życia samodzielnego.

Radny Baran chce, aby dzieci zaprawiane były do pracy na roli, a radny Kulisz jest odmiennego zdania. Wobec przeludnienia wsi, należy dzieci wychowywać na mieszkańców miast. W tym celu między innymi proponuje na posesji Towarzystwa, znajdującej się w sąsiedztwie targowicy, pobrać szereg lokali na sklepy różnego rodzaju, gdzieby można dzieci uczyć handlu.

Odpowiedzi udzielali przedstawiciele Zakładu. Opieka po wyjściu z Zakładu jest utrzymywana. Dzieci do pracy są przygotowywane, np. przy własnem gospodarstwie rolnem. Niewielka jeszcze ilość, lecz już praktykuje część dzieci w handlu i rzemiośle. Prowadzenia składow własnych zarząd Tow. podjąć się nie może.

Przewodniczący Rady p. Starosta zauważył, że zakładanie tego rodzaju sklepów byłoby pewnego rodzaju etatyzmem, na który i tak już narzeka Społeczeństwo, sama jednak myśl uczenia dzieci w Sierocincu handlu jest dobrą.

Weterynaria opiekuje się spożywcą, a nie producentem.

Po zwiedzeniu Sierocińca odbyła się już w lokalu Rady Pow. dalsza dyskusja nad sprawozdaniem.

Na zlecenie p. Przewodniczącego instruktor rolny Adam Dąbrowski poinformował zebranych o przebiegu obrad na zjeździe delegatów kółek rolniczych z dnia 21 czerwca b. r., na którym to zjeździe wiele czasu i uwagi poświęcono organizacji pomocy weterynaryjnej w powiecie.

Zjazd stwierdził, że personel weterynaryjny w powiecie sprawdza się do obsługi i opieki konsumenta w roli oglądaczy zwierząt w rzeźniach i mięsa w masarniach, czy też sklepach. Gdz chodzi o producenta i hodowcę zwierząt, ten odczuwa brak dostatecznej pomocy i opieki weterynaryjnej. W razie zgłaszania się o udzielanie pomocy choremu zwierzęciu lekarz pomocy odmawia, spowodu zajęcia w rzeźni czy też wyjazdu do rzeźni, lub jest nieobecny w ambulatorium weterynaryjnym spowodu kontroli mięsa rzeźnego w sklepach powierzonego mu obwodu.

Narzekania były poparte przykładami.

Dla zabezpieczenia sobie lepszej pomocy weterynaryjnej, ze względu na niedomaganie weterynarii samorządowej, Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych postanowił w miejscowościach, gdzie znajdują się, ob-
sługiwania tych apteczek. Szczepie-

nie surowicy różnicy powierzyć przeszkolonym odpowiednio rolnikom.

Radni Rogowski, Watrakiewicz, Baran, Niklewski i Zborowski przychylił się do opinii zjazdu kółowiczów o weterynarii i w przemówieniach swych podkreślili, że weterynaria nie jest dotąd spopularyzowaną. Ten zakres działania samorządowego w naszym powiecie szwankuje przez brak nastawienia społecznego w pracy, że weterynaria jest zbiurokratyzowana i dlatego domagają się:

a) urządzania pogadek przez lekarzy weterynarii o zwalczaniu chorób na kursach czy też specjalnie zwoływanych zebraniach rolników,

b) zaopatrzenia apteczek weterynaryjnych w odpowiednie poradniki o stosowaniu lekarstw i pomocy w nagłych wypadkach,

c) inspekcji apteczek wet. przez lekarzy wet. co przyczyni się do utrzymania apteczki w stanie jej przydatności w terenie. Wnioski te Rada uchwaliła.

10 tys. złotych na Fundusz Obrony Narodowej.

Na wniosek Wydziału Powiatowego Rada Powiatowa jednogłośnie uchwaliła do budżetu na rok 1936/37 wstawić nowy kredyt w dziale wydatków nadzwyczajnych na Fundusz Obrony narodowej sumę 10 tysięcy złotych.

(Dokończenie Sprawozdania podamy w następnym numerze.)

wywiera ogromny wpływ kształtujący na tych wszystkich, którzy się w nim leczą lub zajmują określone stanowiska czy też pracują przygodnie.

Prócz samego przykładu stosowania higienicznych wskazówek kształtujące znaczenie mają pouczenia lekarzy i pielęgniarów.

Niezależnie od tego, czy chory dłużej lub krócej znajduje się w szpitalu na pierwszy plan, jako czynnik wysoce kulturalny i wybitnie kształtujący wysuwa się do brzo urzędzona i należycie prowadzona biblioteka dla chorych. Dobra książka pozwala choremu zapomnieć o jego cierpieniach, skraca przez to czas trwania choroby i dzięki temu jest niekiedy potężnym czynnikiem leczniczym; kształci, rozwija i leczy.

Drugim czynnikiem wybitnie kształtującym i jednocześnie uprzyjemniającym pobyt chorym w szpitalu jest radio. Dobrze dobrane programy radiowe wpływają na podniesienie poziomu umysłowego chorego i pogłębiają jednocześnie jego kulturę muzyczną.

Niektóre szpitale wyświetlają dla swych chorych ogólnokształcące i rozrywkowe obrazy kinematograficzne, a nawet urządzają przedstawienia teatralne i wieczory muzyczno-wokalne.

Wreszcie planowe nauczanie chorych odbywa się przedewszystkiem w dwóch kategoriach zakładów leczniczych: w szpitalach dla chorych umysłowo i dla chro-

nicznie chorych dzieci, osobliwie ze zmianami gruźliczymi, Szpitalnictwo współczesne kroczy naprzód pod hasłem przystosowania się do najnowszych zdobyczy w dziedzinie nauki lekarskiej i wiedzy o potrzebach chorego. Zamiast mrocznych murów klasztornych średniowiecza powstają jasne i pełne słońca budowle przeznaczone na szpitale. Kuchnie szpitalne coraz bardziej uwzględniają wyniki badań nad dietetyką. Sale operacyjne i pracownie chirurgiczne są najnowszymi przyrządami leczniczymi i rozpoznawczymi. Nowoczesne organizacje pielęgniarstwa szpitalnego jak również i lecznictwa stoją na wysokości swego zadania.

Kryzys, jaki obecnie przeżywamy, nie powinien wpływać na zaniechanie wszelkich planów przekształcenia i rozbudowy szpitalnictwa. Praca ta nie może nigdy utykać, ale stale powinna płynąć jak potok górski i rozwijać się w myśl sentencji Michała Anioła: „Zaczynajcie — a czas skończy”.

Dr. med. Henryk Zajfen

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
NA ULICĘ

PIERACKIEGO NR. 8.

Dom p. D-ra Sagatowskiego.

Z życia Legionistów w Chełmie.

W dniu 3 lipca b. r. w sali Rady Miejskiej w Chełmie, odbyła się odprawa członków Związku Legionistów Polskich, Oddziału Chełm.

Przedmiotem odprawy było odczytanie przemówienia Naczelnego Wodza na XIII Zjeździe Delegatów, przemówienie pułk. Sławka oraz rozkazów Komendy Naczelnej Związku Legionistów Nr. 1 i 2. inow uchwalonego Statutu Związku. Nowy Statut łączy dotychczasowy Związek Legionistów z Kółami Pułkowymi w ten sposób, że Związek Legionistów będzie prowadził sprawy natury społeczno-politycznej, Kół pułkowe mają pracę na-
cechowaną charakterem wojskowym i cele zwracające się bezpośrednio ku wojsku.

Po szczegółowych wyjaśnieniach

ob. Tomaszewskiego, jako prezesa i dyskusji nad zmianami statutowymi zebrani powzięli uchwałę o podatkowaniu się na Fundusz Obrony Narodowej, podpisując deklarację na kwoty następujące:

- 1) Tadeusz Tomaszewski — 1% poborów na przeciąg 6 mieś. około 40 zł.
- 2) Franciszek Pawlak — 1% poborów na przeciąg 6 mieś. około 20 zł.
- 3) Stefan Jarzębski . . . 10 zł.
- 4) Władysław Pasieczny . . . 5 zł.
- 5) Józef Kawiński . . . 4 zł.
- 6) Jan Balewender . . . 2 zł.
- 7) Grzegorz Sokołowski . . . 2,50 zł.
- 8) Michał Krzywina . . . 5 zł.
- 9) Jan Legięć . . . 5 zł.
- 10) Józef Tarabula . . . 10 zł.
- 11) Ludwik Lewandowski . . . 3 zł.
- 12) Jan Stankiewicz . . . 1 zł.
- 13) Antoni Mostowski (obligację Pożyczki Narodowej na sumę 100 zł).
- 14) Józef Bogusz . . . 5 zł.
- 15) Tomasz Garbacz . . . 1 zł.
- 16) Tadeusz Rokicki . . . 5 zł.
- 17) Józef Pliszka . . . 3 zł.
- 18) Maj-Majewski . . . 10 zł.
- 19) Antoni Matyewicz . . . 10 zł.
- 20) Karol Korzeniowski . . . 5 zł.
- 21) Jan Ożóg . . . 5 zł.
- 22) Stanisław Chojna . . . 3 zł.
- 23) Franciszek Pawluk . . . 1 zł.
- 24) Józef Wronka . . . 2 zł.

Z uwagi na to, iż na zebraniu było około 50% członków Związku, dalsze sumy będą zadeklarowane w Zarządzie Związku, o czym w swoim czasie zawiadomimy Redakcję „Kroniki Nadbużańskiej”.

Pożyczka konsolidacyjna

Jakie pożyczki podlegają konwersji.

Dnia 15 lipca r. b. rozpoczęła się konwersja pożyczek państwowych. Zgodnie z postanowieniami dekretu oraz w myśl rozporządzenia ministra skarbu konwersji przymusowej podlegają na ogólną liczbę 14 pożyczek wewnętrznych, następujące pożyczki: 5 proc. renta ziem-
ska serji I, 4 proc. premijowa pożyczka inwestycyjna, 3 proc. premijowa pożyczka budowlana serja I, 5 1/2 proc. pożyczka budowlana serja II, 5 proc. renta wieczysta serja I, 6% pożyczka inwestycyjna.

Ponadto do dobrowolnej konwersji przyjmowana będzie 6% Pożyczka Narodowa, przyczem prawo do konwersji tej pożyczki przysługiwać będzie jedynie pierwona-
bywcom (subskrybentom) oraz osobom, które otrzymały obligacje na zasadzie formalnego przelewu uzyskanego w myśl obowiązujących przepisów.

Korzyści z konwersji

Pożyczki Narodowej.

6% Pożyczka Narodowa nie podlega przymusowej konwersji, jednak przyjmowana jest do konwersji. Niewątpliwie posiadacze tej pożyczki skorzystają z tego prawa konwersji ze względu na korzyści, jakie przynosi konwersja.

Pożyczka Narodowa bowiem jest papierem imiennym, nie podlegającym obrotom giełdowym, nowa zaś pożyczka — Pożyczka Konsolidacyjna jest papierem okazicielskim — a więc dopuszczonym bez żadnych ograniczeń do wolnego obrotu na giełdzie i do zastawu. W ten sposób posiadacze Pożyczki Narodowej będą mogli upłynnić zamrożone niejako w ich rękach kapitały. Poza tem niewątpliwą również będzie korzyść — pomimo niższego oprocentowania — z premij wypłacanych przy umarzaniu Pożyczki Konsolidacyjnej.

Czytajcie

„Kronikę Nadbużańską”

SPOŁECZNE ZNACZENIE SZPITALA

Referat Dyr. Szpitala św. Mikołaja w Chełmie D-ra Teofila Gniazdowskiego wygłoszony do Członków Rady Powiatowej w czasie zwiedzania przez nich Szpitala.

Trzy idee kierowały rozwojem szpitalnictwa w Polsce w rozmaitych po sobie następujących czasach: miłosierdzie, opieka społeczna i idea społecznej wartości zdrowia. Od dobroczynności poprzez opiekę społeczną i ocenę wartości zdrowia i życia ludzkiego do uduchowienia — oto droga ideowa rozwój szpitalnictwa w Polsce. Rozwój szpitalnictwa w Polsce w nowoczesnym pojęciu zaczyna się od wydania konstytucji szpitalnej w r. 1753, mającej za zadanie określenia ogólnego prawa o urządzaniu i prowadzeniu szpitali. Każdy obywatel ma prawo do pomocy w chorobie i powinien tę pomoc otrzymać, jak to przewiduje nasza współczesna ustawa szpitalna z 1928 r., która jest jedną z pierwszych i dotąd nielicznych ustaw szpitalnych, wydanych w państwach kulturalnych świata.

Rola szpitala jest wielostronna: lecznicza, zapobiegawcza, z punktu gospodarczego i estetycznego, wreszcie rola kształcąca. Naturalnie Szpital będzie głównie i nadal zakładem leczniczym i będzie miał na względzie przedewszystkiem zdrowie chorego, uwzględniając więcej jak dotychczas potrzeby jego życia osobistego, a nade wszystko środowisko z jakiego pochodzi i do jakiego ma wrócić. Leczenie szpitalne w ścisłym tego słowa znaczeniu odbywa się na specjalnych oddziałach (chorych wewnętrznych, chirurgicznych, kobiecych, dziecięcych, ocznych itp.) przy pomocy odpowiednich środków leczniczych, zabiegów i systemów. Do ważniejszych należy zaliczyć: środki farmaceutyczne, zabiegi chirurgiczne (położnictwo) przyrodolecznictwo (woda, światło, powietrze, zimno, elektryczność) i leczenie psychiczne-psychoterapia.

Czynnikami pomocniczymi w szpitalu przy dzisiejszym poziomie wiedzy są: pracownie chemiczno-bakterjologiczne, pracownie rentgenologiczne, anatomo-patologiczne, biblioteka lekarska i narady

specjalistów-konsultantów. Wielkie znaczenie dla chorych ma udzielanie pomocy ambulatoryjnej. W ambulatorium chorzy przychodzący otrzymują odpowiednią pomoc lekarską, a z drugiej strony wypadki cięższe są kierowane na pawilony szpitalne dla odpowiedniego leczenia szpitalnego.

Rola propagandowo-zapobiegawcza szpitala odnosi się w pierwszym rzędzie do zapobiegania chorobom zakaźnym przez odosobnienie chorego zakaźnego w Szpitalu, następnie szpital zapobiega przez wczesną i odpowiednią pomoc daleko posuniętym kalectwom i ułomnościami. Wreszcie nie jest bez znaczenia dla akcji zapobiegawczej chorób krzewienie higieny przez zakłady lecznicze. Chory nawet po niedługim pobycie w szpitalu traktuje otrzymane wskazania higieniczne, jak przykazania religijne, przez całe życie.

Współczesne lecznictwo chorych nie opiera się wyłącznie na uczuciu humanitarnym, szpitale w państwie dobre i w dostatecznej ilości, to prawdziwe świadectwo rozumu oraz zmysłu oszczędnościowego narodu. Człowieka musimy szanować, jako konkretny kapitał pod względem jego wartości fizycznych i intelektualnych. Dobroczynne i konkretne rezultaty leczenia zwykle rozciągają się na długie lata, czem nie należy się zrażać.

Niepośledni wpływ wywierają ładne budynki szpitalne na dobre samopoczucie chorego i na wyrobienie jego gustu estetycznego.

Prócz wzorowej czystości tak niezbędnej w każdym zakładzie leczniczym, na ścianach powinny być miłe obrazy, w oknach kwiaty, w ogrodzie ładne klomby, piękne drzewa i krzewy. Ta ujmująca zewnętrzna szata szpitala ma także kształtujące znaczenie dla kultury ogólnej.

Rola kształcąca szpitala.

Dobrze urządzony szpital obok poważnego znaczenia leczniczego

Wiadomości z kraju i ze świata.

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

Rząd zadecydował zmianę na stanowiskach wojewodów: 1. Woj. pomorski Kirtiklis przechodzi na stanowisko woj. białostockiego. 2. Woj. białostocki Paślawski przechodzi na stanowisko woj. stanisławowskiego. 3. B. min. spr. wewn. Raczkiewicz obejmuje woj. pomorskie. 4. A. Biłyk objął województwo tarnopolskie.

Zmiana na stanowisku starosty.

Starosta krasnostawski p. E. Kocuper przeniesiony został do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, opróżnione stanowisko obejmuje p. E. Olejniczakowski z Min. Spr. Wewn. Zmiana ta pozostaje w związku z krwawymi wypadkami w Krasnymstawie.

Zgon prezydenta m. Lublina.

W ubiegłym tygodniu zmarł w Lublinie s.p. Józef Piechota, prezydent miasta. Pogrzeb zasłużonego na terenie Lublina działacza stał się wielką manifestacją żałobną, która zgromadziła nieprzeliczone tłumy.

Popis Greisera.

Na ostatnim posiedzeniu Ligi Narodów prezydent Senatu Gdańskiego Greiser wystąpił ostro przeciw opiece nad Gdańskiem ze strony Ligi. Stanowisko Greisera potępione zostało przez członków Ligi. Rząd niemiecki rzekomo nie popiera roszczeń Greisera.

Przemówienie prezydenta Francji.

Podczas wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Łukasiewicza Prezydent Francji Lebrun wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że Francja jest wierna sojuszowi, który lojalnie wykonywany przez oba państwa — powinien pozostać w przyszłości tak, jak był w przeszłości, istotnym czynnikiem pokoju w Europie.

Pieszko z pod Kowla na Sowiniec.

71 letni ukraińiec Piotr Malis z pod Kowla, pragnąc złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu zebrał ziemię z drogi wiejskiej, przez którą przeszli pierwsi ułani polscy i udał się pieszko na Sowiniec.

Komuna finansuje rozruchy w Palestynie.

Wywiad angielski ustalił, że rozruchy w Palestynie są finansowane przez III Międzynarodówkę.

Czy powrót do trójporozumienia?

Polityka Włoch i Niemiec doprowadza do trójporozumienia między Włochami, Niemcami i Austrią. Podobny sojusz trwał do wojny światowej.

Zamordowanie wodza monarchistów.

Gwardja cywilna hiszpańska zamordowała przywódcę monarchistów Clavo Sotete. Morderstwo to może być powodem reakcji ze strony ugrupowań prawicowych.

Anglia kokietuje Niemcy.

Minister obrony Unji Południowo-Afrykańskiej oświadczył, że w/g kół rządowych Anglii trudno znaleźć podstawę dla utrwalenia pokoju, o ile Niemcy nie otrzymają kolonii.

Walki w Abisynji.

Abisyńskie oddziały partyzanckie dokonały napadu na linię kolejową Dżibuti—Addis Abeba.

W Lekamti wymordowano włoską misję lotniczą w składzie 8 oficerów.

Rozruchy w Palestynie.

Osiedle Żydowskie w dolinie Esdrelon w dalszym ciągu ostrzelane przez Arabów. Arabski Komitet strajkowy obwieszcza, że sytuacja nie ulegnie zmianie, dopóki żądania Arabów nie będą zaspokojone.

Rząd brytyjski wysłał do Palestyny dalsze 4 bataliony wojska.

Włosi przeciw Titulescu.

Polityka sekciarsko-ligowa prowadzona przez rumuńskiego min. spr. zagr. Titulescu naraziła sobie Włochy. Prasa włoska twierdzi, że król rumuński jest niezadowolony z polityki swego ministra, który prowadzi politykę prosowiecką.

Ofary upałów w Ameryce.

Liczba ofiar śmiertelnych fali upałów w Stan. Zjedn. wynosi dotychczas 1880 osób. Straty w zbiorach zboża i owoców przewyższają 300 milionów dolarów.

Dyktator Chin ustąpił.

Marszałek chiński Czang-Kaj-Czek u s t ą p i ł ze stanowiska prezesa Knumitangu. Krok swój tłumaczy tem, że nie może ponosić odpowiedzialności za losy państwa.

Święto Narodowe Francji—zakłócenie spokoju

Po zakończeniu defilady grupa manifestantów usiłowała utworzyć pochód. Przy Łuku Tryumfalnym manifestanci zetknęli się z przeciwnikami politycznymi. Nastąpiło starcie, które policja zlikwidowała.

Trzęsienie ziemi w Chili.

Płn. wybrzeże Chili nawiedzone zostało przez silne trzęsienie ziemi. W mieście Taltal wszystkie prawie domy zostały uszkodzone. Liczba ofiar w ludziach dotychczas nie jest znana.

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiłkom
ś.†p.

JÓZEFINY ze STANISZEWSKICH

Sommerowej

i okazali nam współczucie w tej ciężkiej chwili, a w szczególności Ks. Proboszczowi Julianowi Jakubiakowi, Ks. Władysławowi Forkiewiczowi, Ks. Janowi Walczakowi, Ks. Antoniemu Nowakowi, Siostrze Feliejankom, p. Naczelnikowi Bronisławowi Dziedzickiemu, Sodalicii Marjańskiej Pań, Akcji Katolickiej Kobiet, Koleżankom i Kolegom biurowym oraz ich rodzinom składamy z głębi serca „Bóg zapłać”.

MAŻ i SIOSTRA z SYNEM

Sprawa Dyrekcji na martwym punkcie

Kilka optymistycznych wiadomości i sprawa przeniesienia do Chełma Dyrekcji Kolejowej zaginęła w powodzi pogłosek, zadających kłam przypuszczeniom o zwycięstwie słuszności sprawy.

Optymizm powstały z racji pobytu p. Ministra Komunikacji płk. Ulrycha w Chełmie ustępuje miejsca zniechęceniu, poderwaniu zaufania do poczyniń tych, którzy są powołani na stanowiska, mające za zadanie strzec dobra państwa i nie odpychać obywateli.

Brak jakichkolwiek komunikatów, naświetlających od czasu do czasu stan, w jakim znajduje się tak ważna dla Państwa sprawa, jak wyratowanie od całkowitego zniszczenia kompleksu budynków „martwego miasta” — w które skarb włożył około 30 milionów złotych — powoduje zupełnie niepotrzebnie przekonanie społeczeństwa, że wśród naszej biurokracji nurtują złe prądy, paraliżujące najlepsze poczynania sterników nawy państwowej.

Czem są bowiem słowa p. ministra — jeśli nie widzi się realizacji zamierzeń?

Są tylko potwierdzeniem pogło-

sek o pozostawieniu Dyrekcji w Radomiu, dlatego, że p.p. urzędnicy Dyrekcji przenieść się niechcą. Może i mają rację.

Dlaczego, jeśli można na pewnego rodzaju „buncie” wygrać i nie przenieść się do miejscowości, znajdującej się według ich mniemania w Polsce „B”, „C” lub jeszcze gorzej — nie zbuntować się i nie pozwolić na ruszenie ich z wygodnych własnych domków w okolicy Radomia.

Postępowanie ich przewidywał Wieszczy Narodu w słowach:

„Błogosławione życie w małym, własnym domu!”

(Dziady cz. IV)

Nieczęście chciało, że Wieszczy, zrodzony na Nowogródzkiej Ziemi nie znał Dyrekcji Radomskiej i o własnych domkach w Zagożdżonie, Pionkach, Garbatce wyraźnie napisać nie mógł.

A gdyby znał „obywatelskie” stanowisko niektórych dygnitarzy dyrekcyjnych, dla których własny domek jest ważniejszym niż dobro ogólne, wołałby gromko:

„Błogosławione życie lokatora w cudzym cichym domu!”

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Chełmskiego W CHEŁMIE

podaje do wiadomości, iż w najbliższym czasie przystąpi do zamiany wycofywanych dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 10) obligacji:

- 1) 5% państwowej renty ziemskiej serji I
- 2) 5 1/2% pożyczki budowlanej serji II
- 3) 5% państwowej renty wieczystej serji I
- 4) 4% premijowej pożyczki inwestycyjnej 3% premijowej pożyczki budowlanej serji I i 6% pożyczki inwestycyjnej

na obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej

Termin zamiany upływa w dn. 15 maja 1937 r.

Wścieklizna, wodowstret.

Wściekli zna jest to ostra choroba zakaźna, udzielająca się wszystkim zwierzętom i człowiekowi tylko przez ukąszenie wywołane przez dr obnustrój przesączalny. Roznosicielami choroby są przeżawne ssy, przyczem wścieklizna rozpow zechnia się przeważnie latem, w okresie tym bowiem psy najwięcej włączają się i stykają ze sobą. Ogólne mniemanie, że pies może wściec się od upału, głodu lub otłuszczenia są zupełnie bezpodstawne. Drobnoustrój ten w najczęstszej formie znajduje się w centralnym systemie nerwowym t.j. w mózgu i w rdzeniu pacierzowym, oprócz tego w ślinie wściekłych zwierząt. Ślina, która jest nosicielem tego zarazka, 2—3 dni przed wystąpieniem objawów wścieklizny to znaczy jeszcze w okresie wylęgania się choroby, jest już zjadliwa. Z miejsca ukąszenia drobnou-

ustrój drogą nerwów zazwyczaj dostaje się do mózgu i rdzenia pacierzowego, gdzie wywołuje podrażnienie i zwyrodnienie tkanki mózgowej, uszkodzenie ściany naczyń krwionośnych i w następstwie tego nacieczenie substancji mózgowej. Najgroźniejsze są pogryzienia ciała w pobliżu mózgu, jak warg, nosa i części b. unerwionych. Drobnoustrój ten jest b. odporny na zimno i inne czynniki, to też tygodniami, a nawet miesiącami jest zjadliwy. 30—40 proc. pogryzionych przez wściekłe psy, zwierząt, ulega wściekliznie, przyczem zwierzęta mięsożerne są wrażliwsze od roślinożerczych.

Po ukąszeniu przez chore zwierzę (psa, kota i t. p.) stan chorobowy występuje po kilku tygodniach, a nawet miesiącach, tak że najkrótszy okres wylęgania się

choroby wynosi 2 tygodnie, a najdłuższy jeden rok, a nawet i więcej. Utaiony ten okres, aż do wystąpienia wyraźniejszych objawów wścieklizny wynosi u człowieka 3—9 miesięcy, u psa 3—6 tygodni u koni i bydła 4—8 tyg., u świni 2—3 tyg.

Rozpoznanie wścieklizny u zwierząt opiera się na wywiadach i objawach klinicznych. Na podstawie przebiegu choroby odróżniamy u psów gwałtowną i spokojną postać wścieklizny. W pierwszym wypadku chore zwierzę zdradza objawy silnej melancholji, łapie muchy w powietrzu, których w rzeczywistości niema (hallucynacja), chowa się w ciasne kąty, staje się nieposłusznym i ucieka z domu, głos ma zmieniony. Stan taki trwa 1—2 dni i przechodzi w stan gwałtowny, w którym pies traci przytomność, gryzie napotkane na drodze przedmioty, nawet własny kał i szkło, nie poznaje ludzi, ma zez w oczach, rzuca się i kąsa zwierzęta i ludzi

zawsze milczkiem nie warcząc i nie szczekając. Poza tem występuje ślinotok, porażenie nóg i całego tułowia. Śmierć następuje na 5—7 dzień.

Przy cichej postaci objawy gwałtowne nie występują, a stan chorobowy wcześniej przechodzi ze stanu melancholji w stan porażenia, dlatego też postać ta jest mniej niebezpieczna dla otoczenia.

U bydła rogatego zdarza się najczęściej t. zw. wścieklizna szalona, zwierzęta uderzają rogami o ścianę i przedmioty stajenne, biją nogami o podłogę i napadają na inne zwierzęta i ludzi. Wzrok mają dziki, a głos zmieniony. Z pyska sacy się ślina. Po tych objawach następuje ogólne porażenie i śmierć po 4—6 dniach.

Świnie dotknięte wścieklizną są bardzo podniecone, wydają głos piskliwy, ryją w słomie, napadają i kąsają zwierzęta i ludzi. Z pyska sacy się piana. Świnie spożywają

Fundusz Obrony Narodowej

Peowiacy stają do apelu w myśl hasła Wodza Narodu „Polskę dobroić—podciągnąć wyżej”.

W dniu 5 lipca b. r. obecni na zebraniu informacyjnym, Oddziału Miejscowego Związku Peowiaków, stając do apelu zadeklarowali na rzecz F.O.N. następujące kwoty: ob. Sadurski zł. 20, — ob. Stefański zł. 10, — ob. Ukleja Marjan zł. 5, — ob. Koper Marceli zł. 5, — ob. Wleklik Franciszek zł. 2, — ob. Filipowicz Bolesław zł. 5, — ob. Podgórski Jan zł. 2, — ob. Stachowska Kazimiera zł. 1, — ob. Skórzewski Ignacy zł. 2, — ob. Klim Franciszek zł. 2, — ob. Bukowski Władysław zł. 5, — ob. Kusi Jan zł. 2, ob. Pietraszewski Władysław zł. 2, — ob. Bukowski Fr. 2, — ob. Dębowski Zygmunt zł. 2, — ob. Czyż Stanisław zł. 1, — ob. Bocheński Józef zł. 1, ob. Górski Jan zł. 2.

Zadeklarowane kwoty zostaną wpłacone ratami do dnia 31 grudnia b. r.

Federacja Kolejowców Polskich

„Jeden jest nakaz, któremu wszyscy — każda klasa społeczna bezwzględnie podlegać i podporządkowywać się muszą, to nakaz służenia Państwu i Jego Dobru.

Federacja Kolejowców Polskich, na której nie ciąży żaden serwitut partyjny, jest tą organizacją w kolejniactwie dla której najważniejszym nakazem jest służba dla Państwa i Jego Dobra” (Wyciąg z legitymacji członkowskiej F.K.P.)

F.K.P. została zorganizowana w 1929 r. na Śląsku. Od tej pory działalność swą rozprzestrzeniła w całym kraju wśród pracowników P.K.P.

Zarząd Koła w osobach: prezes F. Krupiński, sekretarz E. Kowalski, skarbnik Borowiec urzędują w Lublinie. Powiat chełmski i lubomelski ożywione działalnością pana Wierzbickiego organizacyjnie podlegają Kołu w Lublinie.

Jak wysokie poczucie swych hańs jest u członków tej organizacji, dowodem tego niech będzie, że członkowie Koła Lublin, temsamem Chełma i Lubomla opodatkowali się na zakup karabinu maszynowego dla Armji, a p. Borowiec złożył na ten cel 50 (pięćdziesiąt) złotych w gotówce.

Jest niezaprzeczonym faktem, że ludzie o szczytnych ideałach narodowych w zespole tworzą potężną siłę i są bezwzględnie inni od egoistycznych sobków. Czyn wyżej wspomniany jest tego dowodem.

Taka organizacja i tacy członkowie są godni uwagi i opieki zarówno społecznej jak i państwowej.

MARJAN TRENDOTA.

Zbieg okoliczności...

Poruszona już na łamach Kroniki sprawa głodówki w Polonji dziwnym zbiegiem okoliczności wypadła równocześnie z uruchomieniem Spółdzielni Wytwórczej Szkła w Rudzie Opalin w naszym powiecie.

Huta ta z inicjatywy kilku ludzi dobrej woli wcale nie wysoko urodzonych i wysoko postawionych w hierarchii społecznej została zorganizowana na zasadach spółdzielczych, zrzeszając 560 członków, z czego 150 bezrobotnych, który od 6 lat pozbawieni byli pracy, a więc zmęczeni niedostatkiem, wyczekiwaniem jutra, które miało im zwiastować poprawę sytuacji. Członkowie wpłacili tytułem udziałów blisko 16 tysięcy złotych. Nieduży kapitał naprawdę jak na przemysł, ale na remont starej zdewastowanej skutkiem nieczynności huty prawie, że wystarczył. Brakujących kilku tysięcy do uruchomienia Spółdzielnia uzyskała z K.K.O. w Chełmie przy poparciu Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Chełmie p. E. Woronowicza Starosty Powiatowego, pod osobistym żyrem 7 członków Komitetu Organizacyjnego.

Widzimy więc, z tego przykładu który wiąże się ściśle z powiedzeniem Wodza Naczelnego gen. Rydza Smięgo o ciągnięciu łańcucha, że do ciągnięcia tego łańcucha stanęli wspólnie bezrobotni, nauczycielstwo, rolnicy i robotnicy pracujący w Dubecznie i Uhrsku, a nawet niektórzy z pod Wilna, Piotrkowa, Krosna. Była to kooperacja woli, serc, mózgów i kapitałów.

Wszystko to razem wzięte dało w rezultacie zatrudnienie dla 90 bezrobotnych, a za parę tygodni stanie przy warsztacie dalszych 60 bezrobotnych.

Spółdzielnia już wysłała 6 wagonów szkła zamówionego przez odbiorców z Warszawy, Katowic, Lwowa, Przemyśla, Krakowa. Zamówień moc, lecz urządzenia fabryczne jeszcze nie pozwalają ich wykonać. Jednakże i te trudności zostaną usunięte, bo Kierownictwo sprężyste i wytrzymałość robotnika rokuje dobre nadzieje rozwoju.

Na podkreślenie zasługuje fakt że robotnicy 70 proc. swoich zarobków przez okres 3 miesięcy pozostawiają na kapitał obrotowy i udziałowy.

A więc w tym samym czasie głowili się w Chełmie jak zatrudnić 200 bezrobotnych i w Rudzie jak dać pracę 150 głodnym.

Była jednakże różnica między jednym a drugim. Pierwsi dysponowali kredytem moralnymi i fizycznym, oraz podstawami prawnymi, a drudzy dobrą wolą własną i tych co chcieli pracować.

W jednym i drugim wypadku potrzebną są poza czynnikami oficjalnymi ludzie organizatorzy, a nie defetyści, głoszący piękne frazesy o przebudowie gospodarczej, a nie zaczynają tej przebudowy wśród najbliższych. — Fakt ten niech posłuży dla działaczy robotniczych i chłopskich za wzór. — Ugór jest przed nami — Stańmy frontem do niego — Bezrobotni z branży budowlanej na czele z bezrobotnymi

inżynierami niech tworzą Spółdzielnie pracy i Spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane, Szewcy, Krawcy bezrobotni niech naśladują garncarzy z Pawłowa którzy założyli Spółdzielnię garncarską „Wyzwolenie”.

Twórzmy sami, nie czekajmy filantropów.

Srebrne Gody Kapłańskie.

Dnia 14 czerwca 1936 r. w Swierszczowie odbyła się podniosła uroczystość Jubileusz 25-letniej pracy Kapłańskiej znanego Kapłana-Patrjoty Ks. Zygmunta Grzegorzewskiego Kawalera Orderu Niepodległości.

Dla uczczenia Dostojnego Jubilat zebrało się dość licznie Duchowieństwo, przedstawiciele Władzy na czele z P. Starostą Woronowiczem, Poseł na Sejm, Sędziowie, Inspektor Samorządowy p. Sobieszczuk, Komitet i kilkudziesięcny tłum wiernych. Nabożeństwo celebrował sam Dostojny Jubilat. Podniosłe kazanie wygłosił Ks. Kanonik W. Kosior i Misjonarz Ojciec Wiśniewski.

Po uroczystości Komitet przyjmował licznie zebranych Gości obiadem na Plebanji. Przemówienia wygłosili: Ks. Kanonik W. Kosior, p. Sędzia Brąjczewski, Mece-nas p. Korciak, p. Magister Zambrzycki, p. A. Stopyra p. J. Jaworski, p. Kierowniczką szkoły Seweryniukowa i inni.

Kończąc swoje przemówienie p. Magister Zambrzycki, jako wiceprzewodniczący Komitetu wręczył Jubilatowi książeczkę P.K.O. na sumę 200 zł. na insygnja Szambelańskie, do której to godności został przedstawiony Jubilat. Zebrani Goście zadeklarowali 92 zł. na Fundusz Obrony Narodowej, przysyłając powyższą kwotę na ręce Pana Generała Bortnowskiego z prośbą o wręczenie Naczelnemu Wodzowi.

Dostojny Jubilat otrzymał cały szereg depesz i listów od Dostojników Duchownych i Świeckich. Z Watykanu nadeszła depesza treści następującej: „Ojciec Święty okazując oznaki najwyższej łaskowości zasyła Ci Błogosławieństwo w pracy Kapłańskiej” (—) Kardynał Paccelli. Przepiękne też listy z życzeniami i błogosławieństwem przysłali: J.J.E.E. Ks. Biskupi Fulman, Dubowski, i Sokołowski. Niezapomnieli też o Czcigodnym Jubilacie Inspektorzy Armji, Generałowie Orlicz-Dreszer i Bortnowski nadsyłając depesze z wyrazami czci i uznania.

ZOSTAŁA OTWARTA

Nowoczesna Przychodnia

Lekarsko-Dentystyczna

o r a z

pracownia zębów sztucznych

PO CENACH KRYZYSOWYCH

przy zapewnieniu wybitnie sumiennej pracy
doświadczonych lekarzy dentystów

Przychodnia mieści się przy ul. Lwowskiej 1 róg Lubelskiej 2 p.

często ciała obce, niestrawne, szukają wody, lecz tylko z trudnością ją piją. Przebieg choroby jest krótszy niż u bydła rog. i trwa 1 — 3 dni.

Koń pogryziony przez wściekłego psa, również ulega tej chorobie, przyczem występuje u konia zepsucie smaku, objawy kolkowe, osłabienie krzyża i wreszcie ogólne porażenie. Śmierć najczęściej występuje po 4—6 dniach, czasami nawet apoplektycznie w ciągu 24 godzin. Wściekłe koty są szalenie agresywne, rzucają się na człowieka, głos mają zmieniony, ochrypły. Śmierć występuje na 2 — 4 dzień. Od przeszło stu lat szereg badaczy pracuje nad odszukaniem zarazki wścieklicznej i jaknajlepszego sposobu zabezpieczenia od tej choroby zarówno ludzi jak i zwierząt. Pierwszą próbę uodpornienia przeciw wścieklicznej zastosowano jeszcze w r. 1826, jednak bez powodzenia dopiero Pasteur (1883 r. — 1885 r.) wprowadził sprawę szczepień na właściwe tory. Z jednej

strony ustanowił metodę osłabiania zarazki wścieklicznej w drodze wielokrotnego przeszczepiania przez ustrój królika i świnki morskiej, a z drugiej w drodze stopniowego wysuszenia mleczka pacyzowego królików padłych na wścieklicznę. Z osłabionego mleczka przygotował zawiesinę i uodporniał ludzi po pokasaniu ich przez wściekłe psy.

Do celów zapobiegawczych i ochronno-leczniczych używa się szczepionki przygotowanej w Państ. Zakładzie Higieny w Warszawie.

Sprawa zwalczania wścieklicznej nie przestaje stanowić ważkiego zagadnienia prawie we wszystkich państwach. W niektórych z nich udało się zupełnie zwalczyć wścieklicznę (Anglja, Szwajcaria, Belgja, Holandia, Danja, Szwecja, Norwegja), lub w znacznej mierze zmniejszyć ilość przypadków zapadania na tę chorobę. W jednych, dzięki warunkom geograficznym, w innych zaś dzięki zarządzeniom i uświadomieniu społeczeństwa, jeszcze w innych dzięki szczepieniom

zapobiegawczym. W większości jednak państw wściekliczna nietylko się nie zmniejsza, ale ma tendencję do większego lub mniejszego nasilenia. Do tej grupy państw należy właśnie Polska.

Dla otoczenia nie są tak bardzo groźne psy, które były pokasane przez psy jawnie wściekłe, względnie przez psy podejrzane o wścieklicznę, lub nawet przez psy nieznanne (wałęsające się) o ile się o nich wie. Psy te przy należytem uświadomieniu społeczeństwa, można w ten lub inny sposób zlikwidować. Natomiast najgroźniejsze są psy pokasane, o czem właściciel niewie, a psy takie po jakimś czasie wściekną się. Trudno wtedy przekonać właścicieli, że pies jest wściekły. Wiadomość taka spada na nich, jak grom z jasnego nieba. Przedtem już, nim lekarz wet. się zjawi, wszyscy domownicy zagładają psa do gardła, podejrzewając że pies zadławił się kością. Opóźniają wczesne zlikwidowanie psa, a tym-

czasem przez 1 — 2 dni, nim wystąpią wyraźne objawy, pies taki gryzie napotykaną psy lub inne zwierzęta, a nawet ludzi. Jest to przyczyna najbardziej jaskrawa rozprzestrzenienia się wścieklicznej. Najlepszym sposobem walki z wściekliczną jest bezwzględne tępienie psów bezpańskich i wałęsających się, co dało dobre wyniki w Niemczech.

W innych państwach, jak w Japonji zastosowano szczepienia ochronne u psów, przy pomocy zabitej lub osłabionej szczepionki, co dało dobre wyniki, gdyż wypadki wścieklicznej w Japonji zmniejszyły się do minimum. U nas szczepienia zapobiegawcze u psów trudno jest w życie wprowadzić z powodu małego uświadomienia ludności i kosztów na które nie każdy mógłby sobie pozwolić, jakkolwiek idea szczepień miałaby duże znaczenie przy zwalczaniu wścieklicznej.

Sprawa przeniesienia Dyrekcji

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego i Zarządu Miejskiego w sprawie przeniesienia Dyrekcji do Chełma.

Dyskusja jaka wywiązała się, pozwoliła stwierdzić wielką troskę obywateli miasta o dobro Państwa, które z przyczyn nieznanych narazane jest na wielomilionowe straty. Nic nie zdoła usprawiedliwić zaniedbania w załatwieniu tej ciężkiej sprawy.

Powody, skłaniające Rząd do przeniesienia Dyrekcji do Chełma i rozpoczęcia budowy gmachów,

nie tylko nie straciły na mocy, lecz bardziej jeszcze wołają o zainteresowanie się Rządu i niedopuszczenie do strat w wysokości około 30 milionów zł.

Dobro pracowników Dyrekcji może być uszanowane, lecz do pewnych granic. Nie można dopuścić do tego, by dobro osobiste stało ponad dobrem publicznym.

Zebrani jednomyślnie postanowili wznowić akcję, zmierzającą do wyjaśnienia czy i kiedy spodziewać się można realizacji przyrzeczenia p. ministra Komunikacji.

Ograniczenia egzekucji

u właścicieli gospodarstw wiejskich.

Zmierzając do ograniczenia wyprzedawania przez rolników zboża w okresie zbliżających się żniw na pokrycie płatności rolniczych. Ministerstwo Skarbu wprowadziło w okresie od dn. 15 lipca do 15 października b.r. następujące ograniczenia w egzekucji należności podatkowych:

1) W stosunku do właścicieli gospodarstw wiejskich, dla których wymiar podatku gruntowego za r. 1936 (pierwsza i druga rata bez dodatków komunalnych) nie przekracza kwoty 60 zł. wstrzymane zostaną wszelkie czynności egzekucyjne;

2) W stosunku do właścicieli gospodarstw rolnych, dla których wymiar podatku gruntowego za r. 1936 (obie raty bez dodatków komunalnych) przekracza 60 zł., mogą być przez urzędy wysyłane w tym okresie jedynie upomnienia oraz dokonywane zajęcia ruchomości, nie wyłączając nadwyżek ziemiopłodów i inwentarza (z wyjątkiem żyta i pszenicy, przeznaczonych pod zastaw rejestrowy

dla kredytu zbożowego), oraz zajęcia wierzytelności. Inne czynności egzekucyjne w stosunku do tych właścicieli, poza upomnieniem i zajęciem, będą mogły być wykonywane dopiero po dniu 15 października b.r.

Ograniczenia dalszych kroków egzekucyjnych poza zajęciem, nie odnosi się do tych właścicieli gospodarstw wiejskich, którym wymierzono podatek gruntowy za rok bież. w kwocie przekraczającej 60 zł., a których zaległości z wymiarów prawomocnych w podatku gruntowym lub w innych daninach państwowych i komunalnych przekraczają ostatni roczny wymiar, chociażby w jednej z tych danin.

Zarządzenia powyższe dotyczą nietylko należności podatkowych, lecz również wszelkich innych należności tak państwowych, jak i zgłoszonych przez innych wierzycieli (samorząd, ubezpieczalnie społeczne i t. d.) u właścicieli gospodarstw wiejskich.

Z przyczyn od Redakcji niezależnych Nr. 28 „Kroniki Nadbużańskiej” nie ukazał się we właściwym czasie.

Roboty publiczne w Chełmie

Zarząd Miejski przejawiał w roku bieżącym wielki zasób energii i dbałości o wygląd miasta oraz wygodę obywateli.

Przystąpiono z wielkim rozmachem do przebrukowywania ul. Pierackiego, Podwalnej, pl. S-go Ducha, wybrukowania ul. Jordana, częściowo Reformackiej, Mieszkańcowej i Kowalskiej.

Rozpoczęto roboty nad budową kanalizacji. W roku bieżącym Zarząd Miejski postanowił przeprowadzić rury wodociągowe od ul. Trubakowskiej do Górki Katedralnej.

„Zgwałcono” właścicieli nieruchomości do remontów zewnętrznych.

A gdyby jeszcze przenieść postój autobusów na plac vis a vis nowego parku.

A gdyby przerobić wiele chodników.

A gdyby kierować autobusy przez ul. Narutowicza.

A gdyby zniszczyć kogo należy do polewania ulic.

Nie pozostało by już wiele do życzenia.

TANI NOWY ŚRODEK
przywracający siwiejącym
włosom ich pierwotny kolor
środek na

ODCISKI, BRODAWKI,
ZGRUBIENIA SKÓRY
środk: na szczury, myszy,
karaluchy i od potu.

S. BIRNBAUM
CHEŁM, UL. LUBELSKA 36.

Do
Redakcji „Kroniki Nadbużańskiej”
w Chełmie-lub.

Umieszczony przeze mnie w Nr. 13 (149) Kroniki Nadbużańskiej list oświadczający pod adresem p. Marjana Franciszka Pupko, o zwrot należności z tytułu wylosowanej dolarówki, odwołuję w całej rozciągłości i wobec wyjaśnienia się sprawy, niniejszem przepraszam p. Marjana Franciszka Pupko za wyrządzoną jemu szkodę moralną.

Z poważaniem
St. Grądkiewicz

Nr. C.267/36 r

Obwieszczenie.

Sąd Grodzki w Chełmie-Lubelskim Wydział cywilny (ul. Kościuszki Nr. 13) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k.p.c. p. Adwokat Aleksander G r o s s zamieszkały w Chełmie, ul. Pierackiego został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Marty z Prystupów Macioszek, Józefy Wybacz i Józefa Trochimowiczowa ostatnio zamieszkałych we wsi Święcica, gm. Olchowiec w sprawie powództwa Bazylego Prystupy, zamiesz. we wsi Święcica, gminy Olchowiec przeciwko Marcie z Prystupów Macioszek, Józefie z Trochimowiczów Wybacz i Józefowi Trochimowiczowi o uznanie aktu za ukrywający darowiznę i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Dnia 14 kwietnia 1936 r.

Sekretarz Sądu
St. Urzędowski

Pszczelarze bez kryzysu.

Dnia 5-go lipca r.b. w Chełmie odbyło się Walne Zebranie Powiatowej Sekcji Pszczelarskiej.

Zebranie zajął prezes p. Bolman, przewodniczył p. mjr. Lorentz, sekretarzował p. Tokarski — syn.

Zebranie miało charakter sprawozdawczy, za okres półtora roku, jednak jak zwykle w takich wypadkach wyłoniło się szereg momentów odrębnych, natury gospodarczej. W dyskusji, na podstawie danych z obserwacji, stwierdzono, że organizacja pszczelarska stanowi jedyną w swoim rodzaju organizację gospodarczą, której członkowie podczas wszelkich obrad nie narzekają na kryzys, nie używają zupełnie tego terminu.

Nie stanowi to o tem, by pszczelarze z racji swego zawodu nie wyczuwali stagnacji ogólnej, bynajmniej, zajęci pracą i wpatrzeni w pracę swych pupilek, szukają rozwiązania swej niedoli w pracy twórczej, w wyciąganiu dóbr doczesnych z przyrody, z pożytkiem dla siebie i narodu. Z nastawienia swego, są jakgdyby uzupełnieniem pracy pszczelej.

Wyniesiono szereg uchwał organizacyjnych, a między innymi wystąpienie na Wystawie Pszczelarskiej w Toruniu, obowiązkowe prenumerowanie „Kroniki Nadbużańskiej” inne.

Zebranie zakończono referatami: Dr. Demianowicz kier. Stacji ba-

dań chorób pszczoł w Lublinie „O chorobach pszczoł” i prezes p. St. Bolman „Pszczelnictwo w powiecie chełmskim”.

Żywokost Kaukazki

„Jako opatrnościowa roślina dla rolników”, tak napisał Mr. J. Biegański, przed paru laty, w małej broszurze propagandowej.

Od pewnego czasu w prasie rolniczej i o charakterze gospodarczym są zamieszczane stale przeróżne nowości, co może wprowadzić rolnika w mniemanie, że są to pomysły rolników papierowych, i namawiane do ogólnych eksperymentów.

W zasadzie jednak tak nie jest, gdyż wszelkie wiadomości w rolnictwie są przesiewane przez prasę fachową, a przed tem sprawdzane przez doświadczenia.

Żywokost kaukazki jest rośliną wieloletnią, pochodzi z Kaukazu. Na dobrej żyznej ziemi może dać do 10 (dziesięć) pokosów przez lato, daje bardzo dobrą zieloną paszę dla bydła i trzody chlewnej od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Ponadto korzenie żywokostu stanowią lekarstwo.

W następnych numerach „K. N.” napiszemy szczegóły uprawy żywokostu.

HALO Polskie Radio — Lwów!!

W dniu 13 VII. b. r. od godz. 18 do 18.20 przed mikrofonem Polskiego Radja we Lwowie, wystąpił zespół orkiestry szkolnej i pozaszkolnej ze wsi Leszczany pow. Chełm pod dyktando p. Łokaja nauczyciela z Leszczan.

O powstaniu tej orkiestry i występie już na łamach Kroniki pisaaliśmy.

Dzisiaj musimy podkreślić ofiarność rodziców dzieci — rolników z Leszczan, którzy na przednówku nie szczędzą grosza na przejazd dla swych pociec, umożliwiając im zwiedzenie Lwowa i okolic, a temsamem wystąpieniem przed Polskim Radjo. Chełmski Wydział Powiatowy doceniając wysiłek ro-

dziców i ich zrozumienie dla sprawy wychowania i wykształcenia dzieci na dobrych obywateli, udzielił zespołowi na ręce Kierowniczkę szkoły p. Brusowej subydjum w wysokości 50 zł.

Polskie Radio zaś przyznało zespołowi honorarium w wysokości 40 złotych.

Te drobne kwoty razem wzięte z poważnym wysiłkiem rodziców i wychowawców nauczycieli umożliwiły nam wysłuchanie koncertu małych mandolinistów uczniów Szkoły Powszechnej.

Fakt ten niech posłuży rodzicom całego powiatu za wzór godny naśladowania.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Państwowej 3 kl. koed. Szkoły Handlowej w Chełmie zawiadamia Rodziców młodzieży, która złożyła egzamin wstępny do I klasy Gimnazjum Kupieckiego, że w roku szkol. 1936/7 będą uruchomione dwa oddziały klasy pierwszej.

Wobec tego winni Rodzice wpłacić na rzecz szkoły wpisowe zł. 10 blankietem nadawczym P. K. O., jak również mogą wpłacać takse administracyjną za I półrocze w kwocie zł. 85.

Równocześnie Dyrekcja podaje do wiadomości, że z braku wolnych miejsc egzaminy powakcyjne nie odbędą się.

D Y R E K C J A.